

ŻYCIE KONSAKROWANE ZNAKIEM JEDNOŚCI W KOŚCIELE

WSTĘP

Magisterium Kościoła poprzez swoje dokumenty ukierunkowuje, oświeca, konfrontuje i promuje pewne realia historii. Podkreśla także ogromne znaczenie i wartość życia konsekrowanego, jako sposobu życia osób, które realizują w Kościele misję skoncentrowaną na głoszeniu Ewangelii poprzez świadectwa życia braterskiego i radykalne naśladowanie Jezusa.

Jednym z dokumentów Magisterium jest Adhortacja apostolska *Vita Consecrata*, św. Jana Pawła II, opublikowana w 1996 r. Dokument ten jest podsumowaniem Synodu Biskupów i refleksji wyższych przełożonych zakonnych; jest głębszą refleksją na temat wezwania, które Bóg kierował, kieruje i będzie nadal kierować do mężczyzn i kobiet, powołując do szczególnego zaangażowania się w głoszenie Królestwa Bożego. Szeroko omawia i zachęca do zastanowienia się nad wyborem życia konsekrowanego, pokazuje jego znaczenie w Kościele w dzisiejszych czasach, wskazuje na jego misję, jako miejsce gdzie realizuje się komunია z Bogiem w Trójcy Jedynym; analizuje rolę życia zakonnego w Kościele; podkreśla wagę duszpasterstwa powołań, formacji i rozeznania motywacji nowych powołań. Warto zapoznać się z tym dokumentem, który z pewnością zachęci tych, którzy czują powołanie do służby Bożej, do wyboru życia konsekrowanego. Dokument ten na nowo rozpali zapał tych, którzy, tak jak my, już zdecydowali się na wybór życia konsekrowanego, którzy zostaliśmy już powołani do naśladowania Pana Jezusa, żyjąc charyzmatem i duchowością św. Jana Bożego.

WPROWADZENIE DO TEKSTU

Adhortacja *Vita Consecrata*, św. Jana Pawła II, po wprowadzeniu, w którym podkreśla ogromne bogactwo jakie dla wspólnoty kościelnej ma dar życia konsekrowanego w całej swojej różnorodności, sytuuje go w doświadczeniu uczniów na Górze Tabor, gdzie w Przemienieniu Pańskim, wyraża się komunია z Trójcą Świętą, komunია o którą Kościół prosi, zalecając, aby życie konsekrowane było świadectwem dla świata, jako jednoznaczny znak Królestwa Bożego wśród ludzi. Centrum życia osoby konsekrowanej jest Jezus, który pozostawił nam znak swojego człowieczeństwa w człowieczeństwie każdego cierpiącego człowieka i który jest zawsze blisko nas, a to z kolei pozwala nam upodabniać się każdego dnia do naszego Mistrza.

Przesłanie jest jasne dla nas, czyli tych, którzy już dokonali tego wyboru. Dlatego, kiedy wybieramy życie konsekrowane, decydujemy się na realizowanie i praktykowanie rad ewangelicznych, zobowiązujemy się równocześnie do tego, by być odbiciem rzeczywistości trynitarnej: Ojca, który łączy wszystkich ludzi w jedną rodzinę, Wcielonego Syna, który gromadzi odkupionych w jednośći wskazując im drogę swoim przykładem życia i Ducha Świętego podstawę jednośći w Kościele, w którym On nieustannie powołuje do istnienia duchowe rodziny i braterskie wspólnoty.

ŻYCIE KONSAKROWANE ZNAKIEM JEDNOŚCI W KOŚCIELE

Z całą pewnością dzisiejsze społeczeństwo widzi w spadku powołań ogromne wyzwanie dla życia konsekrowanego, gdyż jego misja będzie kontynuowana w zależności od wierności z jaką osoby konsekrowane przeżywają swoje powołanie i przetrwa w takiej mierze w jakiej inni ludzie zechcą odpowiedzieć na Boże wezwanie. Dlatego, instytuty i wspólnoty życia konsekrowanego, winny podjąć wysiłek, aby taki styl i opcja życia była atrakcyjnym wyborem, i aby dopomóc powołanym do życia konsekrowanego w udzieleniu wielkodusznej odpowiedzi na wezwanie Pana. Wysiłek ten powinien prowadzić do tego, żeby życie braterskie we wspólnocie było znakiem obecności Jezusa pośród nas i jedności z całym Kościołem. Nie należy zapominać, że zaproszenie Jezusa Chrystusa: „Chodźcie, a zobaczycie” jest zawsze aktualne i pozwala nam ukazać piękno naśladowania Jezusa, powołując się na przykład życia założycieli i założycielek instytutów zakonnych.

Dokument kończy się przypomnieniem znaczenia życia zakonnego dla dzisiejszego społeczeństwa. Jest ono bowiem miejscem, gdzie obfituje Boża łaska, będąca odpowiedzią dla utylitarystycznego świata, który docenia jedynie bezpośrednią użyteczność uznając życie konsekrowane jako bezużyteczne, uważając, że poświęcanie swoje życia służbie bliźnim i naśladowanie Jezusa Chrystusa po prostu nie ma sensu. Dokument przypomina nam również, że aby usłyszeć i odpowiedzieć na wezwanie Boga, musimy kochać Go sercem niepodzielnym i wiernym.

Na koniec Adhortacja wzywa opieki Najświętszej Maryi Panny, aby za jej wstawiennictwem, ci którzy zostali powołani, dochowali wierności swojej konsekracji podążając śladami i będąc świadkami naszego Pana Jezusa Chrystusa. Niech nasze nowe, przemienione życie pozwoli nam z radością przeżywać konsekrację razem z naszymi braćmi zakonnymi idąc wspólnie do niebieskiej ojczyzny.

TEKST

POSYNODALNA ADHORTACJA APOSTOLSKA

„VITA CONSECRATA”

OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

DO BISKUPÓW I DUCHOWIEŃSTWA

DO ZAKONÓW I ZGROMADZEŃ ZAKONNYCH

DO STOWARZYSZEŃ ŻYCIA APOSTOLSKIEGO

DO INSTYTUTÓW ŚWIECKICH ORAZ

DO WSZYSTKICH WIERNYCH O ŻYCIU KONSEKROWANYM I JEGO MISJI W KOŚCIELE I W ŚW

III. SPOJRZENIE W PRZYSZŁOŚĆ

Trudności i perspektywy

63. Współczesne przemiany społeczne oraz spadek liczby powołań stawiają w trudnej sytuacji życie konsekrowane w niektórych regionach świata. Zagrożone są dzieła apostolskie wielu Instytutów, a nawet sama ich obecność w pewnych Kościołach lokalnych. Podobnie jak w innych okresach historii istnieje dziś

ŻYCIE KONSAKROWANE ZNAKIEM JEDNOŚCI W KOŚCIELE

niebezpieczeństwo, że niektóre Instytuty przestaną istnieć. Kościół powszechny jest im głęboko wdzięczny za wielki wkład, jaki wniosły w jego rozwój swoim świadectwem i posługą¹⁵⁸. Dzisiejsze trudności nie przekreślają ich zasług ani dojrzałych owoców ich pracy.

Inne Instytuty stoją natomiast wobec problemu reorganizacji swoich dzieł. To niełatwe i często bolesne zadanie wymaga uważnego zbadania i rozeznania problemów w świetle kilku kryteriów. Trzeba — na przykład — zachować istotę własnego charyzmatu, rozwijać życie braterskie, okazywać wrażliwość na potrzeby Kościoła powszechnego i partykularnego, zajmować się tym, co świat zaniedbuje, odpowiadać wielkodusznie i odważnie — choć z konieczności w bardzo ograniczonej mierze — na nowe formy ubóstwa, zwłaszcza w miejscach najbardziej opuszczonych¹⁵⁹.

Różnorakie trudności, wynikające ze zmniejszania się liczby członków i dzieł, nie powinny bynajmniej prowadzić do utraty ufności w ewangeliczną moc życia konsekrowanego, które zawsze pozostanie potrzebne i czynne w Kościele. Choćby poszczególne Instytuty przestały istnieć, życie konsekrowane będzie zawsze pobudzać wiernych do miłości Boga i braci. Dlatego trzeba koniecznie odróżnić doczesne dzieje określonego Instytutu lub formy życia konsekrowanego, które mogą się zmieniać zależnie od okoliczności, od niezmiennego posłannictwa, jakie ma do spełnienia w Kościele życie konsekrowane jako takie.

Dotyczy to zarówno życia konsekrowanego w formie kontemplacyjnej, jak i tego, które poświęca się dziełom apostołskim. Dzięki ciągle nowemu działaniu Ducha Świętego pozostanie ono jako całość zawsze chwalebny świadectwem nierozzerwalnej więzi między miłością Boga a miłością bliźniego, pamiątką życiodajnej Bożej miłości także w życiu ludzi i społeczeństwa. Nowym sytuacjom niedostatku należy zatem stawiać czoło ze spokojem, jaki płynie z przekonania, że od każdego oczekuje się nie tyle sukcesu, co raczej wysiłku wierności. Bezwzględnie natomiast trzeba czuwać, by nie dopuścić do prawdziwej klęski życia konsekrowanego, która nie polega na spadku liczebności, ale na zaniku duchowej wierności Chrystusowi oraz własnemu powołaniu i misji. Kto wytrwale jej dochowuje, daje bardzo wyraziste świadectwo — także wobec świata — swego zaufania do Pana dziejów, w którego rękę jest czas i losy ludzi, instytucji i narodów, a tym samym także historyczne formy realizacji Jego darów. Bolesne sytuacje kryzysowe mają pobudzić osoby konsekrowane, by odważnie głosiły wiarę w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, a przez to stawały się widzialnym znakiem przejścia od śmierci do życia.

Duszpasterstwo powołaniowe wobec nowych wyzwań

64. Misja życia konsekrowanego i żywotność Instytutów zależy oczywiście od wierności, z jaką osoby konsekrowane przeżywają swoje powołanie, ale przetrwa w przyszłości w takiej mierze, w jakiej inni ludzie zechcą odpowiedzieć wielkodusznie na Boże wezwanie. Problem powołań jest prawdziwym wyzwaniem, skierowanym bezpośrednio do Instytutów, ale dotyczącym całego Kościoła. Na duszpasterstwo powołań przeznacza się wiele energii duchowych i środków materialnych, ale rezultaty nie zawsze są współmierne do oczekiwań i do wysiłków. Zdarza się zatem, że powołania do życia konsekrowanego kwitną w młodych Kościołach oraz w tych, które przetrwały prześladowania ze strony reżimów totalitarnych, natomiast są coraz rzadsze w krajach tradycyjnie bogatych w powołania, w tym także misyjne.

Ta trudna sytuacja jest próbą dla osób konsekrowanych, które czasem zadają sobie pytanie, czy nie straciły zdolności przyciągania nowych powołań. Trzeba zachować ufność w Panu Jezusie, który nadal wzywa ludzi, by szli za Nim, i zawierzyć Duchowi Świętemu — twórcy i dawcy charyzmatów życia konsekrowanego. Radując się zatem z działania Ducha Świętego, który odmładza Oblubienicę Chrystusową i prowadzi do rozkwitu życia konsekrowanego w wielu krajach, musimy zarazem modlić się wytrwale do Pana żniwa, aby posłał do swego Kościoła robotników, którzy zaspokoją potrzeby nowej ewangelizacji (Por. Mt 9, 37-38). Należy zachęcać do modlitwy o powołania, a zarazem trzeba podjąć wysiłek bezpośredniego głoszenia

ŻYCIE KONSAKROWANE ZNAKIEM JEDNOŚCI W KOŚCIELE

słowa i odpowiedniej katechezy, aby dopomóc powołanym do życia konsekrowanego w udzieleniu odpowiedzi dobrowolnej, ale uległej i wielkodusznej, która pozwala działać łasce powołania.

Zaproszenie Jezusa: „Chodźcie, a zobaczycie” (J 1, 39) pozostaje do dziś złotą regułą duszpasterstwa powołań. Duszpasterstwo to ma ukazywać — powołując się na przykład życia założycieli i założycielek — poryzujące piękno osoby Pana Jezusa oraz całkowitego daru z siebie, złożonego dla sprawy Ewangelii. Najważniejsze zadanie wszystkich osób konsekrowanych polega zatem na odważnym ukazywaniu — słowem i przykładem — ideału naśladowania Chrystusa, a następnie na wspomaganiu powołanych, aby w swoich sercach odpowiedzieli na poruszenia Ducha Świętego.

Po entuzjzmie pierwszego spotkania z Chrystusem musi oczywiście przyjść czas cierpliwego, codziennego trudu, dzięki któremu powołanie staje się historią przyjaźni z Panem. Dążąc do tego celu, duszpasterstwo powołaniowe winno posługiwać się stosownymi środkami, takimi jak kierownictwo duchowe, aby rozbudzić w powołanych osobistą miłość do Chrystusa, bez której nie mogą zostać jego uczniami i apostołami Jego Królestwa. Ponadto, jeśli rozkwit powołań widoczny w niektórych częściach świata budzi uzasadniony optymizm i nadzieję, to ich niedostatek w innych regionach nie powinien prowadzić do zniechęcenia ani do stosowania uproszczonych i nierozważnych metod rekrutacji. Zadanie promocji powołań powinno być realizowane w taki sposób, aby w coraz większym stopniu stawało się wspólnym dziełem całego Kościoła¹⁶⁰. Wymaga ono zatem czynnej współpracy pasterzy, zakonników, rodzin i wychowawców, jako że posługa ta stanowi integralną część ogólnego duszpasterstwa każdego Kościoła lokalnego. W każdej diecezji winna więc powstać wspólna struktura, która będzie koordynować działania i pomnażać siły, nie utrudniając przy tym pracy powołaniowej poszczególnych Instytutów, ale przeciwnie — tworząc dla niej sprzyjające warunki¹⁶¹.

Taka czynna współpraca całego Ludu Bożego, wspomagana przez Opatrzność, z pewnością wyjedna mu obfitość Bożych darów. Chrześcijańska solidarność winna szczerze wspomagać kraje ubogie w zaspokajaniu potrzeb związanych z formacją powołań. Akcja powołaniowa w tych krajach powinna być prowadzona przez różne Instytuty w duchu pełnej harmonii z Kościołami lokalnymi, wyrażającej się w czynnym i ciągłym uczestnictwie w ich pracy duszpasterskiej¹⁶². Najwłaściwszą drogą wspierania działań Ducha Świętego jest oddanie najlepszych sił na rzecz budzenia powołań, a zwłaszcza należyta troska o duszpasterstwo młodzieży.

Cele formacji początkowej

65. Zgromadzenie synodalne poświęciło szczególną uwagę formacji tych, którzy zamierzają poświęcić się Chrystusowi¹⁶³, uznając jej decydujące znaczenie. Głównym celem procesu formacyjnego jest przygotowanie człowieka do całkowitego poświęcenia się Bogu przez naśladowanie Chrystusa w służbie misji. Odpowiedzieć „tak” na Boże powołanie i osobiście troszczyć się o rozwój własnego powołania — oto niezbywalna powinność każdego powołanego, który musi otworzyć przestrzeń swojego życia na działanie Ducha Świętego i ofiarnie zaangażować się w proces formacyjny, przyjmując z wiarą pomoc ludzi, których daje mu Bóg i Kościół¹⁶⁴.

Formacja musi zatem docierać głęboko do wnętrza osoby, tak aby każda jej postawa i czyn, zarówno w doniosłych momentach życia, jak i w codziennych okolicznościach, ujawniała jej całkowitą i radosną przynależność do Boga¹⁶⁵. Zważywszy, że ideałem życia konsekrowanego jest upodobnienie się do Pana Jezusa i do Jego całkowitej ofiary z siebie¹⁶⁶, cała formacja powinna zmierzać przede wszystkim do osiągnięcia tego celu. Ma to być proces stopniowego przyswajania sobie myśli i uczuć Chrystusa ku Ojcu.

Jeśli taki jest cel życia konsekrowanego, to proces, który do niego przygotowuje, powinien mieć charakter totalny. Musi to być formacja całej osoby¹⁶⁷, obejmująca całość jej istoty, wszystkie aspekty jej tożsamości,

ŻYCIE KONSAKROWANE ZNAKIEM JEDNOŚCI W KOŚCIELE

jej czyny i intencje. Jest oczywiste, że właśnie ze względu na to dążenie do przemiany całej osoby wysiłek formacyjny nigdy się nie kończy. Należy zatem dawać osobom konsekrowanym szansę nieustannego pogłębiania wierności wobec charyzmatu i misji własnego Instytutu.

Formacja, aby była pełna, musi obejmować wszystkie dziedziny życia chrześcijańskiego i konsekrowanego. Należy zatem zaplanować formację osobową, kulturową, duchową i duszpasterską, dążąc wszelkimi środkami do harmonijnego połączenia różnych aspektów. Na formację początkową, pojmowaną jako proces ewolucyjny, prowadzący przez wszystkie etapy dojrzewania jednostki — od psychologicznego i duchowego po teologiczny i duszpasterski — należy przeznaczyć odpowiednio dużo czasu, który w przypadku powołań do kapłaństwa zespala się i harmonijnie łączy z określonym programem studiów, stając się częścią szerszego procesu formacyjnego.

Zadania formatorów i formaterek

66. Bóg Ojciec, objawiający się przez nieustanny dar Chrystusa i Ducha Świętego, jest pierwszym i najdoskonalszym Wychowawcą tych, którzy się Mu poświęcają. Jednakże posługuje się w tym dziele pośrednictwem ludzi, stawiając u boku tych, których powołuje, starszych braci i siostry. Formacja jest zatem uczestnictwem w dziele Ojca, który za pośrednictwem Ducha kształtuje w sercach młodych mężczyzn i kobiet myśli i uczucia Syna. Dlatego formatorzy i formatorki muszą być osobami doświadczonymi w poszukiwaniu Boga, aby mogły także innym towarzyszyć na tej drodze. Uważnie śledząc działanie łaski, winni oni wskazywać przeszkody, także te mniej widoczne, ale nade wszystko odkrywać piękno naśladowania Chrystusa oraz wartość charyzmatu, w którym się ono urzeczywistnia. Ze światłem mądrości duchowej winni łączyć wiedzę uzyskaną dzięki ludzkim metodom, które mogą być pomocne zarówno w rozeznawaniu powołań, jak też w formacji nowego człowieka autentycznie wolnego. Głównym narzędziem formacji jest rozmowa osobista, którą należy odbywać regularnie i często, widząc w niej praktykę o nierównanej i wypróbowanej skuteczności.

Na tle tych niezwykle delikatnych zadań można dostrzec, jak bardzo ważna jest formacja kompetentnych formatorów, którzy potrafią zapewnić głęboką harmonię swojej posługi z życiem całego Kościoła. Wskazane jest tworzenie odpowiednich struktur formacji formatorów, najlepiej w miejscach, gdzie możliwy jest kontakt z kulturą, w której potem formatorzy będą pełnić swą pasterską posługę. W tym dziele formacyjnym Instytuty, które zdążyły już zapuścić głębsze korzenie, niech pomagają Instytutom powstałym niedawno, oddając do ich posługi niektórych spośród swoich najlepszych członków¹⁶⁸.

Formacja wspólnotowa i apostołska

67. Skoro formacja musi mieć charakter także wspólnotowy, to w Instytutach życia konsekrowanego i w Stowarzyszeniach życia apostołskiego jej uprzywilejowanym środowiskiem jest wspólnota. To ona pozwala poznać trud i radość życia razem. W braterskiej wspólnotcie każdy uczy się żyć z tymi, których Bóg postawił obok niego, akceptując ich cechy pozytywne i jednocześnie ich odmiennosc i ograniczenia. W szczególności zaś uczy się dzielić otrzymanymi darami ku zbudowaniu wszystkich, ponieważ „wszystkim objawia się [Duch] dla wspólnego dobra” (1 Kor 12, 7)¹⁶⁹. Zarazem życie we wspólnotcie powinno ukazywać — od samego początku formacji — głęboki wymiar misyjny konsekracji. Dlatego wskazane jest, aby podczas trwania formacji początkowej w Instytutach życia konsekrowanego odwoływano się do konkretnych doświadczeń, które dzięki roztropnemu kierownictwu formatorów lub formaterek będą kształtować — w dialogu z lokalną kulturą — postawy apostołskie, zdolność przystosowania, ducha inicjatywy.

Podczas gdy z jednej strony osoba konsekrowana powinna stopniowo wyrabiać sobie ewangeliczną umiejętność krytycznej oceny wartości i antywartości kultury własnej oraz tej, z jaką zetknie się w przyszłej pracy, z drugiej strony winna też ćwiczyć się w trudnej sztuce jednościi życia, wzajemnego przenikania się

ŻYCIE KONSAKROWANE ZNAKIEM JEDNOŚCI W KOŚCIELE

miłości do Boga oraz do braci i siostr, doświadczając przy tym, że modlitwa jest duszą apostołatu, ale także apostołat ożywia i pobudza modlitwę.

Potrzeba opracowania całościowej i aktualnej ratio

68. Zaleca się, aby cały okres poprzedzający śluby wieczyste miał wyraźny charakter formacyjny również w Instytutach żeńskich, a także w Instytutach męskich w odniesieniu do braci zakonnych. Dotyczy to w istocie także wspólnot klauzurowych, które powinny opracować odpowiedni program, zapewniający autentyczną formację do życia kontemplacyjnego i do jego szczególnej misji w Kościele.

Ojcowie synodalni gorąco zachęcili wszystkie Instytuty życia konsekrowanego i Stowarzyszenia życia apostołskiego, aby jak najszybciej opracowały swoją ratio institutionis, to znaczy program formacyjny inspirowany charyzmatem Instytutu, który w jasnej i dynamicznej formie ukaże drogę, jaką należy przejść, aby w pełni przyswoić sobie duchowość swego Instytutu. Ratio odpowiada dziś bardzo pilnej potrzebie: z jednej strony wskazuje sposób, w jaki należy wprowadzać nowe pokolenia w duchowość Instytutu, aby mogły ją autentycznie przeżywać w kontekście różnych kultur i w różnych regionach geograficznych; z drugiej strony wyjaśnia osobom konsekrowanym, jak mają żyć tym samym duchem na różnych etapach własnej egzystencji, dążąc do pełnej dojrzałości wiary w Chrystusa.

Jeśli zatem jest prawdą, że odnowa życia konsekrowanego zależy w głównej mierze od formacji, to prawdą jest i to, że jej skuteczność zależy z kolei od zastosowania odpowiedniej metody — bogatej w mądrość duchową i pedagogiczną, prowadzącej stopniowo tych, którzy pragną poświęcić się Chrystusowi, do przyswojenia sobie Jego myśli i uczuć. Formacja jest doniosłym procesem, dzięki któremu człowiek nawraca się w głębi swego istnienia ku Słowu Bożemu, a jednocześnie uczy się sztuki szukania Bożych znaków w rzeczywistości tego świata. W epoce, w której coraz bardziej spycha się na bok religijne wartości kultury, ten proces formacyjny jest ważny z dwóch względów: dzięki niemu osoba konsekrowana nie tylko może nadal „widzieć” — oczyma wiary — Boga w świecie, który nie dostrzega Jego obecności, ale w pewien sposób czyni tę obecność „odczuwalną” poprzez świadectwo swego charyzmatu.

Formacja stała

69. Zarówno w Instytutach życia apostołskiego, jak i życia kontemplacyjnego formacja stała jest wymogiem wynikającym z samej natury konsekracji zakonnej. Jak już powiedziano, proces formacyjny nie sprowadza się do wstępnego etapu drogi, ponieważ ze względu na ograniczenia ludzkiej natury osoba konsekrowana nigdy nie będzie mogła stwierdzić, że w pełni ukształtowała w sobie nowego człowieka, który w każdej życiowej sytuacji doświadcza w sercu tych samych uczuć co Chrystus. Formacja początkowa winna zatem zostać utrwalona przez formację stałą, która sprawi, że człowiek będzie podatny na wpływy formacyjne przez całe swe życie¹⁷⁰.

Jest zatem bardzo ważne, aby każdy Instytut zawarł w swojej ratio institutionis możliwie najbardziej precyzyjne i systematyczne określenie programu formacji stałej, której głównym celem będzie wspomaganie rozwoju każdej osoby konsekrowanej przez cały okres jej życia. Nikt nie może zaniechać starań o własny wzrost ludzki i religijny; nikt też nie może polegać wyłącznie na sobie i samodzielnie kierować własnym życiem. Na żadnym etapie życia nie można uznać, że osiągnęło się taką pewność i gorliwość, iż nie trzeba już się szczególnie troszczyć o zachowanie wierności; nigdy też człowiek nie osiąga takiego wieku, w którym może uznać, że zakończył się proces jego dojrzewania.

W dynamice wierności

70. Istnieje pewien rodzaj młodości ducha, która nie przemija z czasem: wiąże się ona z tym, że na kolejnych etapach życia człowiek znajduje dla siebie nowe zadania, właściwy sposób życia, służenia i miłowania¹⁷¹.

ŻYCIE KONSAKROWANE ZNAKIEM JEDNOŚCI W KOŚCIELE

W życiu konsekrowanym pierwsze lata pełnego udziału w działalności apostolskiej to okres z natury rzeczy krytyczny, jako że dokonuje się w nim przejście od życia pod kierownictwem innych do pełnej odpowiedzialności za własne działanie. Ważne jest, aby młode osoby konsekrowane mogły liczyć na wsparcie i obecność brata lub siostry, którzy pomogą im w pełni przeżyć młodość, pełną entuzjazmu miłość do Chrystusa.

Następny etap może się łączyć z ryzykiem przyzwyczajania i z pokusą rozczarowania nikłością rezultatów. Należy zatem pomagać osobom konsekrowanym w średnim wieku, aby raz jeszcze spojrzeli na swój pierwotny wybór w świetle Ewangelii i charyzmatycznej inspiracji i nie utożsamiali doskonałego poświęcenia z doskonałymi rezultatami. Pozwoli im to znaleźć nową energię i nową motywację dla wybranej drogi. Ten okres życia jest czasem poszukiwania wartości istotnych.

Faza wieku dojrzałego może przynieść obok rozwoju osobowości także niebezpieczeństwo pewnego indywidualizmu, któremu towarzyszy lęk przed nieprzystosowaniem do nowych czasów lub przejawy zamknięcia się w sobie, braku elastyczności, rozluźnienia dyscypliny. Na tym etapie formacja stała ma nie tylko pomagać w odzyskaniu odpowiednio wysokiego poziomu życia duchowego i apostolskiego, ale także w odkryciu szczególnego charakteru tej fazy życia. W tym okresie bowiem, dzięki oczyszczeniu pewnych aspektów osobowości, ofiara z siebie składana Bogu staje się czystsza i bardziej wielkoduszna, a braci i siostry wzbogaca jeszcze większym spokojem i dyskrecją, większą przejrzystością i bogactwem łaski. Na tym polega dar i doświadczenie duchowego ojcostwa i macierzyństwa.

Wiek podeszły stwarza nowe problemy, którym trzeba zawczasu stawić czoło przez rozważny program duchowej pomocy. Stopniowa rezygnacja z aktywnego życia, a w niektórych przypadkach choroba i wymuszona bezczynność — wszystko to składa się na doświadczenie, które może mieć wielką wartość formacyjną. Jest to często okres bolesny, jednakże daje on osobie konsekrowanej możliwość poddania się formującemu wpływowi doświadczenia paschalnego¹⁷² i upodobnienia się do Chrystusa ukrzyżowanego, który we wszystkim spełnia wolę Ojca i cały Mu się powierza aż do oddania w Jego ręce swego ducha. To upodobnienie jest nowym sposobem przeżywania konsekracji, która nie jest już związana ze skutecznym wykonywaniem żadnej kierowniczej funkcji lub pracy apostolskiej.

Gdy nadchodzi wreszcie chwila zjednoczenia się z ostatnią godziną męki Pana, osoba konsekrowana wie, że Ojciec doprowadza w niej do końca tajemniczy proces formacji, rozpoczęty wiele lat wcześniej. Śmierć jest wówczas oczekiwana i przygotowana jako najdoskonalszy akt miłości i zawierzenia.

Trzeba tu koniecznie dodać, że niezależnie od różnych etapów życia w każdym wieku mogą pojawić się sytuacje kryzysowe na skutek oddziaływania różnych czynników zewnętrznych — takich jak zmiana miejsca lub urzędu, trudności w pracy lub brak sukcesów apostolskich, niezrozumienie lub zepchnięcie na margines itp. — lub też czynników natury bardziej osobistej, jak choroba fizyczna albo psychiczna, oschłość duchowa, śmierć bliskich osób, problemy w relacjach z innymi, silne pokusy, kryzysy wiary lub tożsamości, poczucie własnej nieważności i tym podobne. Kiedy dochowanie wierności staje się trudniejsze, trzeba dopomóc osobie konsekrowanej, okazując jej większe zaufanie i głębszą miłość, zarówno na płaszczyźnie indywidualnej, jak i wspólnotowej. Potrzebna jest wtedy przede wszystkim serdeczna bliskość Przełożonego; wielką pociechę przyniesie też kompetentna pomoc ze strony brata lub siostry, których troskliwa i ofiarna obecność może doprowadzić do ponownego odkrycia sensu przymierza, które Bóg jako pierwszy ustanowił i którego nie zamierza zerwać. Osoba dotknięta doświadczeniem nauczy się w ten sposób przyjmować oczyszczenie i ogołocenie jako najistotniejsze akty naśladowania Chrystusa ukrzyżowanego. Samo zaś doświadczenie ukaże się jako opatrnościowe narzędzie formacji w rękach Ojca, jako walka nie tylko psychologiczna, prowadzona w samotności przeciw samemu sobie i własnym słabościom, ale także jako zmaganie religijne, w którym każdego dnia obecny jest Bóg i moc Krzyża!

ŻYCIE KONSAKROWANE ZNAKIEM JEDNOŚCI W KOŚCIELE

Wymiary formacji stałej

71. Podmiotem formacji jest osoba w kolejnych fazach swojego życia, natomiast celem formacji jest cały człowiek, powołany, aby szukać Boga i miłować Go „z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił” (Pwt 6, 5), a bliźniego swego jak siebie samego (por. Kpł 19, 18; Mt 22, 37-39). Miłość do Boga i braci jest potężną siłą, która może być nieustannym źródłem natchnienia na drodze dojrzewania i wierności.

Życie w Duchu ma swoje oczywiste pierwszeństwo. Osoba konsekrowana odnajduje w nim swoją tożsamość i głęboką harmonię, staje się coraz bardziej wrażliwa na codzienne wyzwania słowa Bożego i pozwala się prowadzić pierwotnej inspiracji swego Instytutu. Działanie Ducha Świętego skłania do konsekwentnego przestrzegania momentów modlitwy, milczenia i samotności oraz do wytrwałej prośby o Boży dar mądrości pośród trudów każdego dnia (por. Mdr 9, 10).

Wymiar ludzki i braterski wymaga poznania samego siebie i własnych ograniczeń, aby ta wiedza stała się bodźcem i pomocą w dążeniu do pełnego wyzwolenia. W dzisiejszej sytuacji szczególnie ważna jest wewnętrzna wolność osoby konsekrowanej, jej integracja uczuciowa, umiejętność porozumiewania się z wszystkimi, zwłaszcza we własnej wspólnoty, pogoda ducha i wrażliwość na cierpiących, umiłowanie prawdy, jednoznaczna zgodność słów i czynów.

Wymiar apostołski otwiera umysł i serce osoby konsekrowanej i skłania ją do nieustannego, wytężonego działania, wyrażającego miłość Chrystusa, która ją przynagla (por. 2 Kor 5, 14). W praktyce będzie to oznaczać dostosowanie metod i celów pracy apostołskiej do aktualnych potrzeb, w czym należy dochowywać wierności duchowi i celom założyciela lub założycielki oraz tradycjom później ukształtowanym, a także brać pod uwagę zmienione warunki historyczne i kulturowe, ogólne i lokalne, panujące w środowisku, w którym się działa.

Wymiar kulturowy i zawodowy, oparty na solidnej formacji teologicznej, dającej zdolność rozeznania, wskazuje na potrzebę nieustannego uzupełniania wiedzy, zwłaszcza w tych dziedzinach, do których odnoszą się poszczególne charyzmaty. Należy zatem zachować umysłową otwartość i możliwie największą elastyczność, aby planować i pełnić posługę zgodnie z potrzebami swojej epoki, wykorzystując narzędzia dostępne dzięki postępowi kulturowemu.

Na koniec, wymiar charyzmatu gromadzi w sobie wszystkie pozostałe, stanowiąc swoistą syntezę, która nakazuje nieustannie pogłębiać różne aspekty własnej szczególnej konsekracji — nie tylko aspekt apostołski, ale także ascetyczny i mistyczny. Każda osoba konsekrowana winna zatem gorliwie poznawać ducha swojego Instytutu, jego historię i misję, dążąc do ich lepszego przyjęcia w wymiarze indywidualnym i wspólnotowym.

PYTANIA do refleksji

Adhortacja apostołska opiera się na doświadczeniu Przemienienia Pańskiego na górze Tabor, zdarzeniu, które ukazuje komunie Trójcy Świętej, jest miejscem gdzie rodzi się doświadczenie wspólnoty zebranej wokół Pana. Dlatego dziś musimy zadać sobie pytania:

1. Za każdym razem, kiedy młody człowiek czuje się wezwany przez Boga i przychodzi do naszej wspólnoty, czy znajduje w naszym życiu braterskim i w naszej wspólnotie braterstwo i jedność trynitarną objawioną w Przemienieniu Pańskim na Górze Tabor?

2. Kiedy młody kandydat spotyka się po raz pierwszy z poszczególnymi członkami naszej wspólnoty, czy zauważa w nas radość, którą wnosi do naszego życia doświadczenie wezwania Pana - "Chodź i zobacz"? Czy widzi w nas przykład odpowiedzi na zaproszenie Boga, to samo zaproszenie, które Jezus kieruje do dzisiejszej młodzieży?